

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 5 (273) • Wrocław, 15.05.2008 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3

Rozmowa
z Januszem
Łaznowskim

6

„Najważniejszy”
agent w SW

7

Oświata
protestuje

10

Światowy Dzień
Pamięci Ofiar
Wypadków przy Pracy

Mkna po szynach

związkowe tramwaje

str. 5



Majowe obrady

Posiedzenie Zarządu Regionu rozpoczęło się od modlitwy za ofiary wypadków przy pracy, ponieważ dzień 28 kwietnia poświęcony jest pamięci tych ofiar.

Informację z prac Prezydium ZR rozpoczął Skarbnik ZR Jarosław Krauze od przedsta-

przebieg prac Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych nad tymi projektami. W przyję-

cię protestacyjną oświaty i jej postulaty.

Sytuację w służbie zdrowia przedstawiła Hanna Trochimczuk-Fidut Przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia. Rząd nie ma żadnych propozycji rozwiązania problemów służby zdrowia. Wszystkie

działania rządu są pozorowane i obliczone na przeciąganie oraz wyciszenie. W wielu placówkach województwa trwają akcje protestacyjne.

Zarząd Regionu zapoznał się z projektem elewacji budynku – siedziby Regionu, który zaprezentowała Pracownia Architektów.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółki „Nasz Dom” Sp. z o. o. Bogusław Jurgielewicz zdał relację z realizacji Uchwały Zarządu Regionu nr 38/2007. Zarząd Regionu zdecydował o przedłużeniu terminu do przedstawienia przez Radę Nadzorczą wyników i wniosków z badania dokumentacji Spółki. Zgodnie z tą decyzją wyniki te zostaną przedstawione na posiedzeniu Zarządu Regionu w czerwcu br.

Zarząd Regionu realizując podjętą w październiku ub. r. uchwałę ws. pozyskania środków na spłatę pożyczki udzielonej Regionowi Dolny Śląsk przez Komisję Krajową, podjął kolejne decyzje.

Na wniosek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Taktata Petri Sp. z o.o. w Wałbrzychu Zarząd Regionu upoważnił Zastępcę Przewodniczącego ZR Radosława Mechlińskiego oraz

Członka Prezydium ZR Barbarę Janowicz do podejmowania w imieniu Komisji Zakładowej czynności związanych z wszczętym sporem zbiorowym.

Zarząd Regionu upoważnił Prezydium ZR do rozpatrywania wniosku komisji zakładowej i udzielania upoważnienia osobie prawnej lub fizycznej do dokonywania czynności w imieniu komisji zakładowej.

Przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Kultury i Środków Przekazu – Leszek Nowak przedstawił uchwałę Krajowej Sekcji Pracowników Instytucji Artystycznych dotyczącą przeprowadzenia 24-godzinnej akcji protestacyjnej polegającej na oflagowaniu instytucji artystycznych w regionach. Związkowcy instytucji artystycznych domagają się m. in. wyasygnowania przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz samorządy środków na podwyżki w 2008 r., zachowania dotychczasowego systemu emerytalnego dla artystów, kontroli zasadności wydatków związanych z realizacją premier oraz zwiększenia środków na inwestycje i remonty w instytucjach artystycznych.

MARIA ZAPART

SEKRETARZ ZR DOLNY ŚLĄSK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

wienia zdjęć tramwaju z reklamą naszego Związku, który wyruszył w dniu 22 kwietnia na ulice Wrocławia.

Sekretarz ZR Maria Zapart przedstawiła sytuację w MPK, gdzie działające związki zawodowe wszczęły spór zbiorowy. W tej sprawie prowadzone były rozmowy z władzami miasta oraz Spółki MPK oraz została udzielona Komisji Zakładowej pomoc prawna.

Jarosław Krauze poinformował o realizacji wcześniejszych uchwał ZR dotyczących pozyskania środków na spłatę pożyczki udzielonej Regionowi Dolny Śląsk przez Komisję Krajową.

Relację z prac Prezydium KK i KK zdał Przewodniczący ZR Janusz Łaznowski. W ostatnim czasie zarówno Prezydium KK jak i KK zajmuje się przede wszystkim projektami zmian Kodeksu pracy. Przewodniczący omówił szczegółowo proponowaną zmianę do Kodeksu pracy i

tym stanowisku Zarząd Regionu wyraził ogromne zaniepokojenie stanem rozmów dotyczących zmian w Kodeksie pracy i ustawie o związkach zawodowych odbywających się w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Zarząd Regionu zaniepokojony brakiem zdecydowanego działania władz krajowych Związku zwrócił się do Komisji Krajowej o natychmiastowe: rozpoczęcie szerokiej akcji informacyjnej w Związku i poza Związkiem, określenie obszarów, w których Związek niezależnie od prowadzonych rozmów nie może dokonać żadnych ustępstw, podjęcie zdecydowanych działań, o które nasz Region występował w Uchwale nr/2008 z dnia 25.02.2008 r. dotyczących przygotowania ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie pod hasłem „Ręce precz od Kodeksu pracy”.

Zarząd Regionu przyjął stanowisko, w którym poparł ak-

Pamięci Jana Pawła II



FOT. PAWEŁ CHABINSKI

Już po raz trzeci Dolnośląski Sekretariat Oświaty i Wychowania zorganizował konkurs recytatorski dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych ku pamięci Jana Pawła II. Uroczystość odbyła się 23 kwietnia w siedzibie dolnośląskiej „Solidarności”. Została podzielona na dwie części. W pierwszej uczestnicy recytowali wcześniej przygotowane wiersze, natomiast w drugiej program artystyczny przedstawił zespół teatralny z Ośrodka Działań Społeczno-Kulturalnych „Piast” we Wrocławiu.

Konkurs odbywał się pod czujnym okiem jury, któremu przewodniczył Stanisław Melski – aktor Teatru Polskiego we Wrocławiu. Po zakończeniu części artystycznej przekazał on uczestnikom i opiekunom wiele cennych uwag, które pomogą w przyszłości jeszcze lepiej przygotować się do konkursu. Zwycięzcą w kategorii gimnazjalistów została Aleksandra Łakomska z Bielawy, a w kategorii licealistów uczennica z Jeleniej Góry Diana Jonkisz. Wszystkim wyróżnionym dyplomy i nagrody wręczyła kurator Beata Pawłowicz.

PCH

Przewodniczącemu MKK NSZZ „Solidarność” ziemi strzegomskiej
Janowi Duchowi
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają koleżanki i koledzy oraz zarząd MKK NSZZ „Solidarność”
ziemi strzegomskiej.

Nie dzielić pracowników!

Rozmowa z przewodniczącym ZR Januszem Łaznowskim

Duże poruszenie wywołał Pan podczas obrad Zarządu Regionu, relacjonując zebranym propozycję rządowego pakietu zmian do kodeksu pracy zwane potocznie „Pakiem Szejnfelda”.

Tak, ale od razu zaznaczę, że według mnie rząd nie zdecyduje się na przeforsowanie tych propozycji. Wierzę, że się nie odważy na to.

Proszę przedstawić te najbardziej antypacownicze zapisy.

Choćby propozycja zmian w artykule 22 kodeksu pracy, który zakazuje zastępowania umowy o pracę umową cywilnoprawną. Projekt zakłada wykreślenie tego artykułu, co w oczywisty sposób zmniejszyłoby bezpieczeństwo socjalne pracownika. W takiej sytuacji pracodawca miałby całkowicie wolną rękę przy zawieraniu umowy z pracownikiem.

Drugą, niezwykle kontrowersyjną sprawą jest sprawa tzw. mikropresiębiorstw, czyli zakładów zatrudniających do 9 osób. W takich małych firmach np. pracownik musiałby za podróż służbową zapłacić z własnej kieszeni. Szczególnie drastyczną propozycją jest zwolnienie właścicieli takich małych firm z konieczności prowadzenia ewidencji czasu pracy. W takim układzie nie do udowodnienia dla pracownika byłaby praca ponad 8 godzin dziennie.

Poza tym mówienie, że obowiązywałoby to tylko w małych firmach do 9 zatrudnionych,



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

to próba dzielenia pracowników na dwie kategorie. Tych w większych firmach obowiązywałyby wszystkie zapisy kodeksu pracy, a tych w mikropresiębiorstwach już nie. A przecież i tu, i tam np. ślusarz pracuje tak samo.

W oczywisty sposób „Solidarność” nie zgodzi się na te propozycje.

Poza tym firmę większą można podzielić na kilka mniejszych

Oczywiście. Te zapisy otworzyłyby furtkę do powszechnego omijania prawa pracy. Proponuje się jeszcze, aby w małych firmach pracownik był zwalniany bez konieczności powiadamiania o tym zamiarze związku zawodowego. Próbuje się zatem pozbawić tych ludzi ochrony wynikającej z mocy prawa. Na szczęście procedura w Komisji Trójstronnej została zakończona i mam nadzieję, że rząd nie będzie w tej sprawie dążył do zwarcia.

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI

Reprezentatywność pracowników

8 maja br. spotkały się zespoły Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych, które mają wypracować wspólne stanowisko partnerów społecznych dotyczące wzmocnienia dialogu społecznego poprzez doprecyzowanie zasad reprezentatywności związków zawodowych. – Mówienie, że w Polsce mamy związkokrację jest dużym nadużyciem. Do związków zawodowych należy u nas kilkanaście procent pracowników – chyba najmniej w Europie, a wielu pracodawców reaguje wrogo, gdy pracownicy chcą się zorganizować w „Solidarność”.

Jesteśmy otwarci na rozmowę o zasadach funkcjonowania związków zawodowych. Jednak oczekujemy, że pracodawcy zgodzą się, na przykład, na zastrzeżenie sankcji karnych za łamanie prawa pracowników do organizowania się w związki zawodowe – powiedział Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

NSZZ „Solidarność” zgadza się, że trzeba rozważyć zmodyfikowanie obecnych zasad reprezentatywności. – Ich naprawa jest warunkiem odbudowy i wzmocnienia dialogu społecznego – uważa przewodniczący „Solidarność”. Zdaniem ekspertów „Solidarność” konieczne jest wprowadzenie zasady, że tylko jedna zakładowa organizacja związkowa funkcjonująca u danego pracodawcy może korzystać z ob-

niżonego progu procentowego z tytułu przynależności do danej ogólnokrajowej organizacji związkowej reprezentowanej w Komisji Trójstronnej. – Niewprowadzenie tej zasady spowoduje, że zmiana zasad reprezentatywności nie spełni zakładanego celu, jakim jest konsolidacja ruchu związkowego na poziomie zakładu pracy – uważa dr Marcin Zieleniecki, ekspert Biura Prawnego Komisji Krajowej NSZZ „S”.

„Solidarność” opowiada się również za przyznaniem prawa do wszczynania, prowadzenia sporów zbiorowych, negocjowania i zawierania układów zbiorowych, uzgadniania regulaminów pracy tylko reprezentatywnym zakładowym organizacjom związkowym.

NSZZ „S” chciałby również wprowadzenia możliwości zrzeszania pracowników zatrudnionych na innych zasadach niż stosunek pracy, np. osób samozatrudnionych.

Ponieważ pracodawcy mają możliwość wpisywania składki na rzecz swoich organizacji w koszty działalności firmy, „S” uważa, że podobnie związkowcy powinni mieć możliwość odpisania od podatku składki związkowej, tak jak darowizny na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Zdaniem „S” zmiany powinny również dotyczyć zasad ustalania reprezentatywności organizacji pracodawców na szczeblu

krajowym. Status reprezentatywnej organizacji pracodawców powinny posiadać tylko organizacje posiadające zdolność układową. Dlatego należy zastąpić zasadę uzależnienia reprezentatywności organizacji pracodawców od liczby pracowników zatrudnionych u poszczególnych pracodawców zrzeszonych w danej organizacji, zasadą określającą minimalną liczbę pracodawców zrzeszonych w tej organizacji oraz warunkiem zdolności do zawierania układów ponadzakładowych.

Podczas negocjacji w Komisji Trójstronnej „Solidarność” będzie się domagać również zastrzeżenia kar za łamanie prawa pracowników do zrzeszania się w związki zawodowe oraz wzmocnienia roli wojewódzkich komisji dialogu społecznego.

Podczas spotkania zespołu prawa pracy i dialogu społecznego Komisji Trójstronnej partnerzy społeczni przedstawili swoje propozycje. Postulaty „S” prezentował Jerzy Langer, zastępca przewodniczącego KK NSZZ „S”.

Postulaty NSZZ „Solidarność” na www.solidarnosc.org.pl/news/2008/maj/121_08.htm

PRZEDRUK ZA "SERWIS INFORMACYJNY SOLIDARNOŚCI" NR 20

DOLNOŚLĄSKA
SOLIDARNOŚĆ

Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

Pikieta pracowników kultury

Za pensje głodowe chrońmy dobra narodowe!” - skandowali pracownicy kultury.

W poniedziałek 12 maja br. przed siedzibą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odbyła się pikieta zorganizowana przez Sekretariat Kultury i Środków Przekazu KK NSZZ „S”. Kilka-kaset związkowców skandowało pod Ministerstwem: „Jak dziedzictwo utrzymacie, gdy kulturę w nosie macie!”, „Za pensje głodowe chrońmy dobra narodowe!” Podczas pikiety muzealnicy, bibliotekarze, pracownicy instytucji artystycznych, poligrafii, wy-

dawnictw, filmu, archiwów, radia i telewizji przekazali swoje postulaty Bogdanowi Zdrojewskiemu, ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Delegacji związkowców przewodniczył Jarosław Najmoła, przewodniczący SKIŚP KK NSZZ „S”. Pracownicy oczekują m.in. przedstawienia planów strategicznych ministerstwa dotyczących rozwoju kultury narodowej, wzrostu nakładów na inwestycje i środki rzeczowe, odpowiednich środków na systemowe podwyżki, zaprzestania prób likwidacji instytucji kultury, zaprzestania prób likwidacji abo-

namentu radiowo - telewizyjnego i zachowania dotychczasowych uprawnień emerytalnych dla ar-



FOT. DZIAŁ INFORMACJI I PROMOCJI REGIONU ŁĄCZĄCZ

Warszawa

tystów. Wśród uczestników pikiety nie zabrakło przedstawicieli Regionalnego Sekretariatu Kultury i Środków Przekazu z Dolnego Śląska.

DZIAŁ INFORMACJI KK, MR

Redagują:

Marcin Raczkowski
(redaktor naczelny),
Paweł Chabiński

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel. 071 78 10 157;
fax: 071 355 1565

e-mail:

redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7600 egz.

Numer zamknięto:
14.05.2008 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl

Najważniejszy cel – podwyżki płac

W dniach 24–25. kwietnia w Wałbrzychu odbyło się posiedzenie Rady Sekcji Krajowej Przemysłu Motoryzacyjnego.

Walbrzych kojarzony był do niedawna z likwidacją kopalń, bezrobociem i biedaszybami – dziś tu mieści się jedna z najszybciej rozwijających się specjalnych stref ekonomicznych, a większość zakładów w strefie produkuje na potrzeby przemysłu motoryzacyjnego.

dach pracy zrzeszonych w Sekcji. Informacje dotyczyły przede wszystkim działań poszczególnych organizacji związkowych na rzecz zwiększenia wynagrodzeń dla pracowników w 2008 roku oraz poprawy warunków pracy.

Gościem pierwszego dnia obrad byli wiceprzewodniczą-

cji pracowników u 3 milionów pracodawców. Podobne cele przyświecają też osobom dążącym do coraz szerszego zjawiska podpisywania z pracownikami umów cywilnoprawnych tak jak podpisuje się z firmami na świadczenie usług. „Solidarność” zwróciła się do Komisji Trójstronnej o wycofanie takich projektów z procedowania, gdyż są sprzeczne z prawem europejskim w zakresie równego traktowania pracowników.

Zebrani wyrazili oczekiwanie zdecydowanych akcji protesta-

Dramatyczny przebieg, ze skargą pracodawcy niemieckiego do policji, miała walka o podwyżki w Praszce w zakładzie „TeDrive Poland sp. z o.o.”. W październiku 2007 roku wspólna reprezentacja związków zawodowych wystąpiła o podwyżkę 500,00 zł oraz dodatek za pracę w niedzielę w wysokości 75%, a w soboty 50%. Zarząd początkowo zgodził się na 50,00 zł z zaakceptowaniem dodatków za pracę w soboty i niedziele. Negocjacje nie przyniosły porozumienia, o mediacje poproszono mediatora z listy Ministerstwa Pracy, podpisano protokół rozbieżności. Przeprowadzono referendum strajkowe i zagrożono strajkiem generalnym. Działania związkowców zostały poddane ostrej krytyce ze strony nadzorowanej przez Platformę miejscowej gazety, ośmieszano związkowców, grożono policją.

Ostatecznie podpisano porozumienie o podwyżce w wysokości 150,00 zł na osobę oraz zaakceptowano proponowane dodatki za pracę w soboty i niedziele.

Pikiety, manifestacje odbyły się w trakcie negocjacji w „Autosan” w Sanoku, gdzie wywalczono 200,00 podwyżki, w wałbrzyskiej „Takacie” trwa spór zbiorowy.

Szerokim echem w środkach masowego przekazu w całym kraju odbiła się ubiegłoroczna walka o podwyżki płac w spółce „Fiat Auto Poland”.

Związkowców zbulwersowało to, że firma podała wysokość zysku na 350 mln, a dla akcjonariuszy przekazano 360 mln. Związkowcy z „Solidarności” przeprowadzili ankietę wśród pracowników – 95% załogi zaneowało propozycje pracodawcy, który zaoferował 310,00 zł podwyżki na osobę, dodatek za pracę w soboty. Sześć innych organizacji związkowych wyraziło zgodę, lecz wyniki ankiety pozwoliły „Solidarności” dalej walczyć o 1000 zł na osobę. Po dramatycznych walkach, również pomiędzy związkami zawodowymi, ustalono 500,00 zł na osobę, 50,00 zł do przepracowanej soboty płacone raz w kwartale.

O negocjacjach płacowych informowali również związkowcy z „Daewoo” Lublin, „Polmo” Łomianki, „Remy A.” Świdnica, „Toyota” Wałbrzych, „Volkswagen” Poznań i Polkowice, MAN STAR Starachowice, General Motors z Gliwic i ZWM „SHL” Kielce, „Sitech” Polkowice i „Volvo” Wrocław.

Do Sekcji przyjęto nową organizację związkową – z „Fede-

ral – Mogul Bimet” SA w Gdańsku.

Bogdan Szozda – przewodniczący Krajowej Sekcji Przemysłu



Bogdan Szozda

slu Motoryzacyjnego przedstawił sprawozdanie finansowe Sekcji za ubiegły rok. Podsumowując obrady przypomniał najważniejsze zapisy przyjętego na kadencję 2006–2010 programu działania Sekcji.

Zaproponował, aby powrócić do propozycji podpisania ponadzakładowego układu zbiorowego pracy dla pracowników branży motoryzacyjnej.

Zaproponował udział w szkoleniu „Wizerunek lidera branżowego” organizowanym przez dział szkoleń Komisji Krajowej. Ustalono porządek zebrania delegatów, które odbędzie się w dniach 19–20 czerwca w Sianożętach.



Tomasz Podolski

Na zakończenie obrad przyjęto projekt stanowiska zaproponowanego przez Stefana Przybyszewskiego, przewodniczącego Komisji Zakładowej w „Volkswagen” Poznań w sprawie podjęcia ogólnopolskiej akcji protestacyjnej w obronie zagrożonych praw pracowniczych i związkowych. Zdecydowano o wysłaniu stanowiska do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i wicepremiera Waldemara Pawłaka.

Podziękowano Tomaszowi Podolskiemu i Komisji Zakładowej z „Toyoty” Wałbrzych za zorganizowanie posiedzenia Krajowej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego.

MAGDA SZCZUROWSKA



FOT. MAGDA SZCZUROWSKA

Organizacje związkowe „Solidarności” działają w „Toyocie”, „Takacie” i „Faurecii”, ale to organizacja z „Toyoty” została niedawno przyjęta do Krajowej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego i była gospodarzem ostatniego posiedzenia Rady Sekcji.

Niewątpliwą atrakcją przygotowaną przez Komisję Zakładową z „Toyoty” i jej przewodniczącego Tomasza Podolskiego była wizyta gości z całego kraju na terenie wałbrzyskiego zakładu „Toyoty”.

Warto podkreślić, że podpisanie porozumienia o współpracy Zarządu z Komisją Zakładową „Solidarności” zostało wpisane w historię wałbrzyskiego zakładu jako znaczący fakt w jego rozwoju.

Posiedzenie Rady, które prowadził Bogusław Jurgielewicz z „Volvo” Wrocław zdominowane zostało informacjami o sytuacji w poszczególnych zakła-

cy Zarządu Regionu Dolny Śląsk – Kazimierz Kimso i Radosław Mechliński.

Janusz Łaznowski – przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk i członek Komisji Trójstronnej drugiego dnia obrad spotkał się z członkami Rady Sekcji i omówił niebezpieczeństwa związane z projektami zmian w kodeksie pracy i ustawie o związkach zawodowych.

Zebrani wysłuchali w skupieniu informacji o planach rządzących, które mogą w poważny sposób pogorszyć sytuację zarówno pracowników, jak i związków zawodowych. Trudne do przyjęcia jest szczególnie pozbawienie prawa do zrzeszania się w związki zawodowe oraz pozbawienie wielu praw pracowniczych w firmach zatrudniających do 9 osób. Trudne do zrozumienia są takie pomysły, które zmierzają do dyskrymina-

cyjnych przeciwko planom rządu i parlamentu pogarszającym sytuację pracowników.

Cel – podwyżki płac

Związkowcy z branży motoryzacyjnej w ubiegłym roku postawili sobie wspólny cel – podwyżki płac przynajmniej o 10 % – najczęściej proponowaną przez związkowców kwotą było 500,00 zł podwyżki na osobę – powszechne jest przekonanie, że taka podwyżka płac jest zaledwie pokryciem zwiększonych kosztów utrzymania wynikających z podwyżek cen żywności, energii elektrycznej, gazu, czynszów, wody, stąd w zależności m.in. od kondycji finansowej firmy żądania były zróżnicowane i efekty walki o zmianę warunków płacowych – różne.

W wielu zakładach dochodziło do protestów, prowadzone były spory zbiorowe, strajki, manifestacje.

Wybory w stacji

10 marca odbył się konkurs na dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kłodzku

Wygrała go Teresa Józefiak pełniąc tę funkcję od czerwca ubiegłego roku. Choć popiera ją większość załogi oraz zakładowa „Solidarność”, to na nominację musiała poczekać do 9 kwietnia, gdyż kontrkandydatka wniosła zastrzeżenia, które miał wyjaśnić Wojewódzki Inspektor Sanitarno-Epidemiologiczny.

Kłodzka placówka od kilku lat borykała się ze sporymi problemami. Najważniejszym punktem była kwestia podwyżek oraz niesprawiedliwie roz-

rę. Dzięki dodatkowej działalności stacji znalazły się środki na zainstalowanie klimatyzacji, remont sanitariatów, ciągu komunikacyjnego i klatki schodowej. Zmodernizowano także cały dach budynku.

Kłodzka stacja ma szczególnie dużo zadań. W czasie wakacji w powiecie kłodzkim organizowanych jest wiele kolonii i obozów dla młodzieży, gdzie trzeba sprawdzać żywność tam podawaną. Ponadto na terenie powiatu są przejścia graniczne, na których prawo wymusza obecność



Teresa Józefiak

dzielane premie. Brak porozumienia z ówczesnym dyrektorem doprowadził do dwugodzinnego strajku ostrzegawczego, po którym dyrektora odwołano.

Jak się później okazało, była to bardzo słuszna decyzja. Jego obowiązki przejęła Teresa Józefiak. Dobrze znana wszystkim pracownikom, gdyż z powiatową stacją jest związana od ponad dwudziestu lat.

Rozpoczęła działalność od analizy warunków pracy. Została przeprowadzona ankieta, w której pracownicy ocenili satysfakcję z wykonywania obowiązków. Wyniki wypadły bardzo niekorzystnie, a jak sama mówi, zależy jej, aby podwładni chętnie przychodzili do pracy i ośmiu godzin nie traktowali jako przykrego obowiązku.

Pod koniec ubiegłego roku zostały uzgodnione 10% podwyżki – wysokość była konsultowana ze wszystkimi związkami zawodowymi działającymi na terenie stacji. W placówce od grudnia 2007 r. obowiązuje również ponadzakładowy układ zbiorowy.

Kolejną pozytywną zmianą była inwestycja w infrastrukt-

pracowników sanepidu w razie potrzeby. Pomimo tak wielu obowiązków, szukając oszczędności, Pani Dyrektor nie powołała swojego zastępcy.

W marcu odbył się konkurs na stanowisko dyrektora. Osoby oceniające kandydatów nie miały wątpliwości i większością głosów wybrały Teresę Józefiak na stanowisko Dyrektora Powiatowej Stacji w Kłodzku. Wygrana jednak nie była do końca satysfakcjonująca, gdyż druga kandydatka zgłosiła zastrzeżenia odnośnie do konkursu.

9 kwietnia zostały rozwiązane wszelkie wątpliwości i Teresa Józefiak dostała pięcioletnią umowę na stanowisko dyrektora kłodzkiej stacji.

Pytana o plany na najbliższą przyszłość powiedziała, że chce zmienić organizację pracy, ale za wcześniej, żeby mówić o szczegółach.

Z dużą satysfakcją wyniki przyjął Irena Kubisztal – przewodnicząca NSZZ „Solidarność”. Jak sama mówi, komisja zakładowa podjęła uchwałę o pełnym poparciu dla Teresy Józefiak.

PAWEŁ CHABIŃSKI

15 minut – tyle czasu zaproponowała dyrekcja Parker Hannifin na przeprowadzenie wyborów do komisji zakładowej na terenie jej firmy. W związku z tym, że w kwadrans nie da się przeprowadzić wyborów Regionalna Komisja Wyborcza zorganizowała głosowanie przed zakładem, gdzie związkowcy mogli oddać swój głos.

Parker Hannifin zatrudnia w podwrocławskich Siechnicach 400 pracowników. Związek liczy obecnie około 50 członków. Firma jest producentem sterowań i napędów hydraulicznych, pneumatycznych oraz elektromechanicznych. Na całym świecie zatrudnia blisko 48 tys. pracowników.

Załoga zorganizowała się w związek zawodowy „S” na początku marca br. Jak sami twierdzą, warunki w firmie nie są złe, ale to nie oznacza, że nie mogą być lepsze. Choć średnia pensja wynosi 3 tysięcy zł, to składa się na nią wiele czynników, jak np. godziny nadliczbowe czy praca w sobotę. Pracownicy skarżą się również na nie najlepszą atmosferę, jaka panuje w pracy. Za taki stan rzeczy obwiniają obecnego dyrektora. Uważają, że dyrek-

Przed zakładem

cja nie podjęła z nimi żadnego dialogu od czasu powstania organizacji związkowej.

Regionalna Komisja Wyborcza 17 kwietnia wystosowa-

misji Wyborczej. Warunki postawione przez kierownictwo były nie do zaakceptowania, dlatego wybory odbyły się we wcześniej zaplanowanym terminie przed



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

ła pismo do dyrektora z prośbą przeprowadzania wyborów na terenie zakładu. Zaplanowano je na 8 maja. Dzień przed wyznaczonym terminem przyszła odpowiedź, że owszem jest zgoda ze strony dyrekcji, żeby takie wybory się odbyły, ale w czasie 15 minut bez obecności członków Regionalnej Ko-

siedzibą firmy.

Komisja wyborcza była dobrze widoczna. Przy stoliku z urną powiewała flaga masztowa „Solidarność”. Głosowanie odbyło się na dwóch zmianach. Pierwsze około godziny 14 i drugie o godzinie 22. Przewodniczącym komisji zakładowej został Piotr Sielski.

Wrocław

Mkną po szynach niebieskie tramwaje...

...tak kilkadziesiąt lat temu o wizytówce Wrocławia śpiewała Maria Koterbska w jednej ze swoich piosenek

Dziś można by dopisać kolejną zwrotkę o tramwaju „Solidarność”, który 22 kwietnia wyruszył na trasy dolnośląskiej stolicy.

Po Wrocławiu od kilku lat jeździ inny tramwaj „S”, ale jego wygląd nie zachwyca. Czerwone logo związku na białym tle nie robi już od dawna żadnego wrażenia, dlatego Region postanowił, aby na nowym tramwaju promować się nowocześniej. Projekt, który uzyskał akceptację, wykonał Jerzy Komisaruk z firmy Format Studio.

Wybrany został spośród kilkunastu zaproponowanych. Jak podkreśla Kazimierz Kimso z-ca przewodniczącego nieprzypadkowo znalazły się tam postacie różnych zawodów, które pokazują, że „Solidarność” nie można łączyć z jedną branżą, a z wszystkimi ludźmi pracy. Dodaje, że kolorystyka sprawia, że tramwaj jest wesoły i łatwo rzuca się w oczy.

Wrocław jest jedynym miastem w Polsce, gdzie „S” promuje się poprzez linie tramwajowe. Duża w tym zasługa komisji za-

kładowej przy MPK, która wspierała od początku pomysł nowego tramwaju.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji jest nierozdzielnie związane z wrocławską „Solidarnością” od 30 lat. To tam w zajezdni autobusowej przy ul. Grabiszyńskiej narodziła się dolnośląska „Solidarność” podczas strajków sierpniowych w 1980 r.

Swoją pierwszą kurs tramwaj rozpoczął 22 kwietnia w samo południe. „Jesteśmy po właściwej stronie” – to hasło, które mieszkańcy Wrocławia mogą przeczytać na tramwaju. Ponadto umieszczony został tam adres internetowy naszego Związku.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

„Najważniejszy” agent w SW

Są w Instytucie Pamięci Narodowej dokumenty, wskazujące na konkretną osobę, która uczestniczyła w połowie lat osiemdziesiątych w rozpracowaniu Solidarności Walczącej. Wynika z nich, że był to obecny przewodniczący Sekcji Krajowej Elektrowni i Elektrociepłowni NSZZ „Solidarność” Eugeniusz Jaroszewski.

O tym, że SB miała wśród członków Solidarności Walczącej swojego agenta wspominał w wywiadzie z Henrykiem Piecuchem generał Władysław Pożoga. W rozmowie z autorem wywiadu rzeki szef wywiadu w PRL w latach 80. ubolewa, że Kornela Morawieckiego doprowadzono podstępem do wyjazdu za granicę, bo w jego bezpośrednim otoczeniu był tajny współpracownik o pseudonimie Diodor. Z kolei w innej książce – *Byłem gorylem Jaruzelskiego*, w wywiadzie z szefem ochrony generała Jaruzelskiego – płk. Arturem Gotówko zamieszczona została notatka SB z 1987 r. dotycząca „Solidarności Walczącej”, w której to agenta o pseudonimie Diodor określa się jako „merytorycznego łącznika kierownictwa Solidarności Walczącej z przedstawicielem SW w RFN Andrzejem Wirgą (...). W okresie wspól-

nomocnictwa wystawione przez Kornela Morawieckiego, podpisywane przez niego w obecności agenta.”

– To nieprawda. Nigdy się nie spotkałem z Diodorem, ale wiem kto nim jest. Wszystko wskazuje na to, że był nim Eugeniusz Jaroszewski. Dzięki częstym wyjazdom za granicę służył nam jako kanał przerzutowy przy wysyłaniu na Zachód informacji oraz przy sprowadzaniu sprzętu poligraficznego. Podejrzeń nabraliśmy właśnie przez to, że miał możliwość wyjazdów zagranicznych oraz po pewnym spotkaniu w połowie lat 80., w mieszkaniu Haliny Łopuszańskiej we Wrocławiu. Tam spotkał się Andrzej Zarach z Eugeniuszem Jaroszewskim. Po opuszczeniu lokalu obaj byli śledzeni. Wiedzieliśmy o tym dzięki naszemu kontrwywiadowi, czyli ludziom z SW, którzy prowadzili nasłuch esbe-

– Kiedyś w prywatnej rozmowie

poprosiłem ówczesnego szefa MSW Antoniego Macierewicza, aby ogłosił, kogo ma na myśli mówiąc o agenturze u nas. Odpowiedział mi wtedy, że chodzi o Diodora – wspomina Morawiecki.

– Myślę, że to można wytłumaczyć. W SW Diodor był jedynym agentem na takim szczeblu i nie było drugiego, który mógłby SB pomóc zweryfikować jego informacje. Być może mówił oficerom prowadzącym, że osobiście spotyka się z Kornelem Morawieckim i generałem Pożogą, ówczesny szef tzw. Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW, oraz cała elita SB wierzyła świącie, że rzeczywiście tak jest. Jest też możliwe, że sam wywiad podrasowywał doniesienia Diodora, próbując w ten sposób zakamuflować go wobec innych, również zaangażowanych w tę sprawę jednostek SB.

Tymczasem ta najsilniejsza w latach 80. tajna organizacja na Dolnym Śląsku mądrze zrobiła, że nie wykluczyła go ze swego grona, ale podjęła wyrafinowaną grę w celu dezinformacji bezpieczeństwa, wysyłając za jego pośrednictwem na Zachód nieprawdziwe informacje. Jest to bezsporny sukces SW – mówi Wojciech Sawicki, dyrektor Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w IPN. Jego zdaniem o tym, jak bardzo cennym był agentem świadczy fakt, że zmieniono mu pseudonim w trakcie jego działalności na Eneasza. – To rzadkość. Zazwyczaj agenci mieli jeden pseudonim – mówi Sawicki. Zniszczone są teczki pracy t.w. Diodora - Eneasza. Zachował się tylko protokół zniszczenia teczki z grudnia 1989 r.

W archiwum IPN istnieją jednak zapisy ewidencyjne z czerwca 1985 r. m.in. w tzw. Kartotece Odtworzeniowej b. Biura „C”

MSW, że Eugeniusz Jaroszewski pozyskany został przez Departament I jako agent o kryptonimie Diodor.

Po 1989 r. Eugeniusz Jaroszewski pełni ważne funkcje (m.in. był członkiem rady nadzorczej Polskich Sieci Energetycznych, członkiem zarządu Elektrowni Turów). Obecnie jest szefem biura zarządzania systemami w randze zastępcy dyrektora w tym zakładzie.

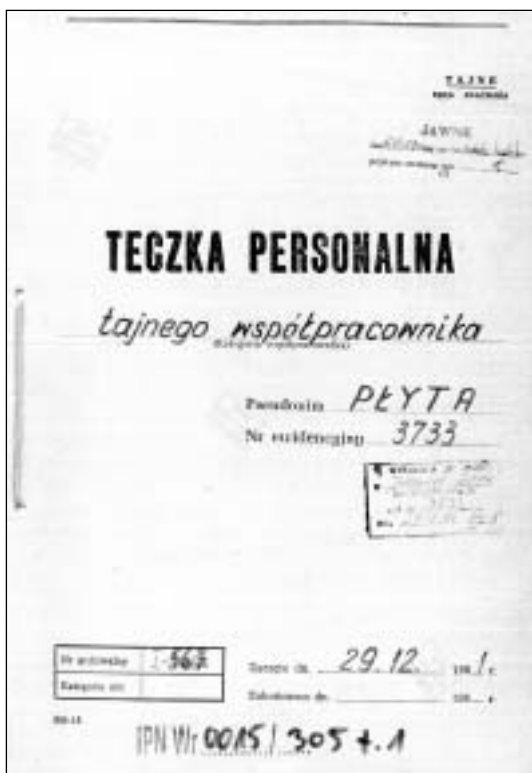
Kryptonim Emigrant

Ze Służbą Bezpieczeństwa Jaroszewski zaczął współpracę już w 1973 r. Jako mieszkaniec Zgorzelca informuje SB, że w niemieckim Goerlitz spotkał swego kolegę z lat szkolnych Tadeusza Tutaję, który obecnie przebywa na emigracji w Kopenhadze. Miał on zaproponować Jaroszewskiemu zbicie w Polsce dużej ilości złota oraz sprzętu elektronicznego. „Tajny współpracownik ps. Płyta” pozyskany do współpracy w dniu 23.10.1973 r. na zasadzie dobrowolności. Celem pozyskania jest zapewnienie dopływu informacji do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. Emigrant (...) Podczas pozyskania t.w. Płyta podał również kilka innych osób,

wręczenie z różnych okazji rodzinnych jak urodziny lub imieniny tajnego współpracownika” to fragment notatki służbowej zachowanej w teczce pracy tw Płyta sporządzonej przez funkcjonariusza SB 15 listopada 1973 r. Sprawa o kryptonimie Emigrant zostaje zamknięta pod koniec lat 70.

W 1981 r. Eugeniusz Jaroszewski zostaje przewodniczącym „Solidarności” w Elektrowni Turów. Bezpieka przypomina sobie o nim po ogłoszeniu stanu wojennego. W archiwum IPN zachowało się pisemne zobowiązanie t.w. Płyty do współpracy z SB „w przeciwstawianiu się wszelkiej działalności zagrażającej interesom bezpieczeństwa i obronności godzącej w ustrój Państwa, Konstytucji, porządek prawny i sojusze międzynarodowe.”

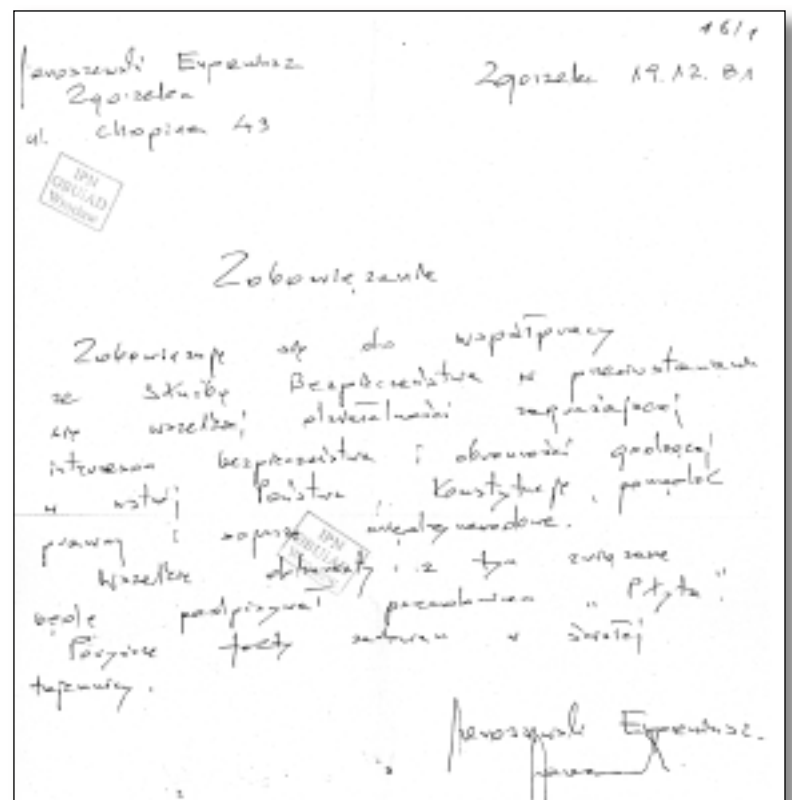
Według raportów oficera SB Jaroszewski miał przekazywać informacje o nastrojach załogi oraz w rozmowie z SB formułował koncepcje, co do możliwości powstania nowego związku zawodowego w Elektrowni Turów. 30 sierpnia 1982 r. Jaroszewski zostaje internowany w Nysie skąd po kilku tygodniach wychodzi na wolność. W jednym z raportów oficer prowadzący notu-



pracy Diodor dwukrotnie spotkał się z Kornelem Morawieckim. Jako łącznik merytoryczny odbył dotychczas sześć podróży za granicę. W rozmowach na Zachodzie reprezentował kierownictwo Solidarności Walczącej. Wykorzystywał do tego peł-

nim kontakty. Do 1990 r. spotyka się jedynie z trzema wyznaczonymi przedstawicielami SW, ale nie ma wśród nich Kornela Morawieckiego.

Nawet w wolnej Polsce pannało przekonanie, że na samym szczycie SW był agent.



Zobowiązanie do współpracy z 1981 roku.

które kontaktowały się z figurantem podczas jego pobytu w NRD. Jak wynika z dotychczasowego rozpoznania i uzyskanych wstępnych materiałów od nowo pozyskanego, jest on pozytywnie ustosunkowany do naszej służby i zobowiązał się dobrowolnie udzielać nam pomocy w rozpoznawaniu prowadzonej działalności figuranta. (...) Formą wynagradzania będzie udzielanie nagrody pieniężnej z funduszu operacyjnego lub zakupienie prezentu i

je iż, t.w. Płyta zapewnia, że nie będzie żadnym konfidentem i nie będzie podawał żadnych nazwisk. Z kolei w raporcie z 8.11.1982 r. podaje, że w najbliższych dniach planowana jest w Elektrowni Turów masówka pod dawnym budynkiem dyrekcji, „Inspiratorem masówki jest obywatel Jaszczyk. Poza tym dodał, iż planowane są działania propagandowe – ulotkowe, napisy itp.”.

cd. na str. 12 ►

Cud premiera do szkół nie dociera!

Kilkuset nauczycieli reprezentujących „Solidarność” i ZNP 29 kwietnia br. zgromadziło się przed budynkiem Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu. Pikieta była znakiem sprzeciwu wobec działań MEN, w których nie pojawia się kwestia zwiększenia płac w polskiej oświacie.

Zgromadzone przed UW środowisko edukacyjne postulowało o radykalną poprawę zarobków nauczycielskich, a także poprawę sytuacji nauczycieli stażystów. Pojawiło się też żądanie zachowania możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę. Władze Regionalnego Sekretariatu Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” apelowały o składanie podpisów pod referen-

dum protestacyjnym, a także pod Obywatelskim projektem ustawy o zmianie Karty Nauczyciela. Aby projekt trafił bezpośrednio do Sejmu potrzebnych jest 100 tys. podpisów. Wśród pikietujących nauczycieli panował nastrój troski o przyszłość polskiej szkoły. Padły słowa pełne gorzkiej ironii wobec działań MEN-u i rządu. „Donaldzie, Donaldzie, wyborca się znajdzie”, „Panie premierze już panu nie wierzę!”, „Za tysiąc złotych rząd do roboty” – skandowali. Reprezentanci „Solidarności” i ZNP mówili o zagrożeniu jakie niesie ze sobą projekt nowej reformy edukacji: „W dłuższej perspektywie skończy się tak, że powstanie elita szkół, gdzie będą się uczyły dzieci bogatych rodziców, a ci biedniejsi zostaną pozo-

stawieni sami sobie. Oczekujemy tego, żeby działania ministerstwa wreszcie poprawiły sytuację statystycznego nauczyciela. Nie mamy żadnych nadzwyczajnych żądań, nie chcemy podwyżki o kilka tysięcy złotych. Chcemy godnej podwyżki!”. Do protestujących wyszedł wicewojewoda dolnośląski Zdzisław Średniawski. Reprezentant władzy zobowiązał się, że w trybie pilnym przekaże wszystkie postulaty na ręce Minister Edukacji Narodowej Katarzyny Hall i premiera Donalda Tuska. Od pikietujących otrzymał symbo-

liczny prezent – dzwonek, który jest symbolem, że czas na szybkie i radykalne zmiany w oświacie. Nauczyciele zadedykowali także pieśń dla minister edukacji – „Protest song: Do Kaśki H”. Prezes Dolnośląskiego Oddziału ZNP Mirosława Chodubaska zapowiedziała dalsze działania, jeżeli dotychczasowe nie przyniosą oczekiwanych skutków: „Nic mi

się nie podoba w projekcie przygotowanym przez MEN. Każdy dzień to nieprzemyślane decyzje, które wprowadzają chaos. Mam nadzieję, że rząd otworzy oczy, w sytuacji, kiedy środowisko jednoczy się w działaniu. Nadal będą strajki, a jeżeli to nie pomoże, planujemy nie rozpocząć nowego roku szkolnego”.

MWOL



Janusz Wolniak wręcza petycję wicewojewodzie Zdzisławowi Średniawskiemu



Nauczyciele pod Urzędem Wojewódzkim



Chór wykonał fragment expose premiera Tuska dotyczący oświaty



Stawili się także przedstawiciele "S" oświatowej z Zagłębia Miedziowego



Pogoda i humor dopisały.

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

GAZETA PLAKATOWA • Nr 5 (85) • Wrocław, 15.05.2008 r.



RADA PRACOWNIKÓW

**Nie przegap
terminu!**

Do 23 maja 2008 r.
organizacje związkowe
są zobowiązane
powiadomić pracodawcę
o wyborze
rady pracowników
lub o niezawarciu
porozumienia
pomiędzy związkami
w sprawie zasad
powoływania
i funkcjonowania
rady pracowników.

Maryjo, bądź wzorem dla uczniów Chrystusa

Pod takim hasłem w dniach 19–20 kwietnia br. w Sanktuarium Licheńskim odbyło się ogólnopolskie spotkanie członków NSZZ „Solidarność” w ramach X jubileuszowej pielgrzymki do Matki Bożej Bolesnej.

W niedzielnej uroczystej Mszy św., której przewodniczył ks. Wiesław Alojzy Mering, biskup diecezji wrocławskiej, w asyście około 160 pocztów sztandarowych wystawionych m.in. przez komisje zakładowe, organizacje i zarządy regionów z całego kraju, modliło się kilka tysięcy związkowców i ich rodzin.

Przed rozpoczęciem uroczystości przewodniczący Komisji Krajowej „Solidarność” Janusz Śniadek powiedział, że pielgrzymki do Lichenia są dla członków związku świadectwem wiary oraz miejscem poszukiwania pociechy i siły do sprostania wyzwaniom.

Biskup Alojzy Mering w swej homilii podkreślał znaczenie i dobroć „Solidarność”. Przypominał także o problemach, z jakimi przyszło się związkowi zmierzyć w przeszłości. „Solidarność swojej historii wstydić się z pewnością nie musi.

Jeżeli w polskim życiu publicznym jest więcej światła, sprawiedliwości, pokoju i prawdy, to zawdzięczamy to właśnie ludziom „Solidarność” – mówił. Po skończonym kazaniu słuchacze nagrodzili słowa biskupa gromkimi brawami.

Po Mszy św. delegacje władz krajowych, regionalnych i komisji zakładowych w towarzystwie pocztów sztandarowych złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikami Jana Pawła II, ks. Jerzego Popiełuszki oraz Powstania „Solidarność”.

Urszula Mikołajczak

Manifest

Ogólnopolskiej Akcji Informacyjnej

Polska Przyjazna Pracownikom

Polska Przyjazna Pracownikom" to miejsce, w którym czujemy, że jesteśmy najcenniejszym dobrem swoich zakładów pracy.

Problemem Polski jest dramatyczny spadek liczby stałych umów o pracę. Jest to największe z obecnych zagrożeń dla naszej gospodarki i społeczeństwa.

Naszą akcją chcemy przywrócić ludzką twarz rodzimemu rynkowi pracy. Naszym zadaniem jest przywrócenie godności i poczucia bezpieczeństwa polskiego pracownika.

W tym celu będziemy:

- **promować stałe zatrudnienie**
- **walczyć o rzeczywiste przestrzeganie prawa i standardów pracy**
- **upowszechniać konstytucyjne prawo do zrzeszania się w związki zawodowe**
- **chronić wolny rynek przez zapobieganie nieuczciwej konkurencji**

Nasze działania mają na celu powstrzymanie fali emigracji cennych dla polskiej gospodarki fachowców oraz ochronę systemu opieki zdrowotnej i emerytalnego. Wierni ideałom Sierpnia 80' wyrażamy oczekiwania polskich pracowników w 2007 roku.

„Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy.”

Konstytucja RP, Art. 24

Solidarność

Przede wszystkim człowiek

Odchodzi w przeszłość fordowski model, w którym pracownik przez całe życie związany był różnorodną siecią z jednym zakładem pracy.

sprawa, że są podatni na m.in. astmę, zaburzenia pracy serca oraz urazy i wypadki. Dodatkowo otyli pracownicy często mają trudności w nawiązaniu stosunków interpersonalnych, zaniżo-

mat wypadkowości w budownictwie.

Obecna w tym dniu we Wrocławiu Główna Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa wręczyła pracodawcom i społecznym inspektorom pracy honorowe odznaki Za Zasługi dla Ochrony Pracy. Wśród odznaczonych byli członkowie dolnośląskiej „Solidarności” Zygmunt Foltynowicz (przewodniczący KZ „S” w Pogotowiu Ratunkowym we Wrocławiu) i Paweł Knap (przewodniczący KZ w Fabry-



Rektor AM - prof. Ryszard Andrzejak

Club, prezes kłodzkiej Zetkamy Leszek Jurasz.

– Stres w pracy będzie narastał, bo pracujemy w kilku miejscach i nie ma czasu na wypoczynek – powiedział m.in. Jarosław Tomczyk z Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy. Z kolei przedstawiciel „Solidarności” w Międzynarodowej Organizacji Pracy Tomasz Wójcik zauważył, że wbrew deklaracji MOP, że praca nie jest towarem pokutuje u nas przekonanie, zwłaszcza popularyzowane wśród młodych ludzi, że jest inaczej. Na dowód tego Wójcik pokazał ogłoszenia, w których reklamuje się targi pracy oraz plakat z uczelni z hasłem „Jak się sprzedać pracodawcy”. Zawężenie pracy jedynie do wymiaru ekonomicznego sprawia, że zostanie pominięty cały zespół innych zagadnień związanych z działalnością pracownika.

Na potrzebę istnienia więzi w zakładzie pracy pomiędzy pracodawcą a pracownikami wskazywała Główna Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa. Podziękowała obecnym na seminarium pracodawcom za stworze-



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Globalizacja i zmieniające się błyskawicznie technologie sprawiają, że dziś pracownicy na ogół wykonują swoją pracę na czas określony, bez odpowiedniego zabezpieczenia socjalnego. O m.in. takich wyzwaniach dla środowisk związanych z ochroną pracy mówił przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Janusz Łaznowski 24 kwietnia br.

Tego dnia z udziałem związkowców, inspektorów pracy oraz przedstawicieli pracodawców odbyło się we wrocławskiej Okręgowej Inspekcji Pra-

cy doroczne seminarium z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy. Wpływ środowiska społecznego w pracy na zdrowie pracowników – wokół takiego tematu skupiały się wystąpienia zaproszonych gości. Wśród nich był m.in. rektor wrocławskiej Akademii Medycznej profesor Ryszard Andrzejak, który przykuł uwagę licznie zebranych słuchaczy wykładem o otyłości i skutkach, jakie ta choroba cywilizacyjna niesie dla pracownika. Niestety z roku na rok zwiększa się liczba osób, których niewłaściwa dieta

na samoocenę oraz ograniczoną motywację do pracy. Czynniki sprzyjające powstawaniu tej choroby obok niewłaściwego odżywiania się jest także monotonna praca, często wykonywana w trybie zmianowym oraz siedzący tryb życia. Ostatnio otyłość stała się problemem w krajach, które jeszcze niedawno trudno było o to podejrzewać (np. Chiny).

Gdy rozpatruje się problem restrukturyzacji, na ogół analizuje się jedynie aspekt ekonomiczny, zapominając o pracownikach. Na ten problem zwróciła uwagę Maria Widerszal-Bazyl z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, przedstawiając badania pokazujące skutki, jakie proces restrukturyzacji niesie dla pracowników.

Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali też wystąpienia profesora Jerzego Olszewskiego z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu na te-

ce Automatów Tokarskich we Wrocławiu). Ponadto odznaczenia dostali też pracodawcy – Leszek Jurasz (Zetkama), Jerzy Szymańczyk – Prezes Zespołu Uzdrawisk Kłodzkich SA-



Uczestnicy panelu dyskusyjnego

oraz społeczni inspektorzy pracy – Radosław Szurgot – Zespół Uzdrawisk Kłodzkich SA i Ryszard Szrajber z Alstom Power SA we Wrocławiu.

Po wykładach naukowców na temat wpływu środowiska społecznego w pracy na zdrowie pracowników odbyła się dyskusja panelowa. Wzięli w niej udział zaproszeni goście, wśród nich m.in. duszpasterz dolnośląskiej „S” ks. Stanisław Pawlaczek, Marek Woron z Business Center

nie takich właśnie więzi z pracownikami.

W czasie seminarium skierowała też wiele ciepłych słów pod adresem Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy, której działalność według Głównej Inspektor Pracy wykracza pod względem poruszanych zagadnień znacznie ponad regionalny wymiar i sprawia, że inicjatywa naszego Regionu powinna znaleźć naśladowców.

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Uchonorowani odznaką Za Zasługi dla Ochrony Pracy

O godne warunki pracy

Uroczysta Msza święta sprawowana 27 kwietnia we wrocławskim kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny na Piasku zakończyła dolnośląskie obchody Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych.

Był to ostatni akcent kilkudniowych uroczystości zorganizowanych przez dolnośląską „Solidarność” przy współpracy z Okręgowym Inspektoratem Pracy. Ksiądz prałat Stanisław Pawlaczek w kazaniu przypomniał nie tylko historię uchwalenia tego dnia przez Międzynarodową Organizację Pracy, ale podkreślił indywidualny wpływ pracodawcy i pracownika na stworzenie warunków do bezpiecznego wykonywania obowiązków zawodowych. W modlitwie wiernych odczytanej przez członków „Solidarności” proszono o Bożą opiekę nad śmiertelnymi ofiarami wypadków, ale także o godne i bezpieczne warunki pracy.

Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych obchodzony jest od 1996 r., kiedy w siedzibie ONZ w Nowym Jorku delegacja związkowców zapaliła świecę pamięci dla pracowników, którzy zginęli w wypadkach przy pracy lub cierpią z powodu złych warunków pracy i chorób zawodowych. Obecnie Dzień Pamięci obchodzony jest w 120 krajach. TB

Upadłość (2)

Po ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu upadły lub zarządca nie mogą spełniać świadczeń, które z mocy ustawy są objęte układem. Za zgodą sędziego-komisarza mogą być spełniane świadczenia wynikające ze zobowiązań powstałych po dniu upadłości oraz tych wcześniejszych zobowiązań, które są objęte układem za zgodą wierzycieli, jeżeli jest to niezbędne do prowadzenia działalności gospodarczej lub podniesienia efektywności przedsiębiorstwa upadłego. W czasie trwania postępowania (aż do umorzenia, zawarcia układu albo zmiany postanowienia o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu na postanowienie „likwidacyjne”) wierzycieli, bez zgody rady wierzycieli, nie może wypowiedzieć najmu lub dzierżawy lokalu lub nieruchomości, w których prowadzone jest przedsiębiorstwo upadłego (dotyczy to także leasingu, ubezpieczeń majątkowych, rachunku bankowego, poręczeń i gwarancji bankowych, akredytów, jak również umów obejmujących licencje udzielone upadłemu).

W przypadku upadłości likwidacyjnej zobowiązania pieniężne upadłego, których termin płatności świadczenia jeszcze nie nastąpił, stają się wymagalne z dniem ogłoszenia upadłości. Zobowiązania majątkowe niepieniężne zmieniają się z tym dniem na zobowiązania pieniężne i stają się płatne, chociażby termin ich wykonania jeszcze nie nastąpił.

Następnie dochodzi do zgłoszenia i ustalenia wierzytelności, a kolejnym etapem jest zawarcie układu bądź likwidacja masy upadłości.

Jeśli sędzia-komisarz odmówił uznania wierzytelności, jest możliwe wystąpienie w tej sprawie do sądu. Układ jest zawierany, gdy wierzyciele są zainteresowani w utrzymaniu bankruta, którego funkcjonowanie stwarza możliwość zaspokojenia choćby części ich żądań. Rezygnując po prostu z części żądań po to, by w ogóle coś odzyskać. Do zawarcia układu potrzebna jest zgoda większości wierzycieli, ponieważ może się zdarzyć, że większość będzie działała na szkodę mniejszości, potrzebna jest decyzja sądu, wyrażona w postaci orzeczenia – układ zatem obowiązuje, jeżeli zatwierdzi go sąd (stanowi zarazem umowę dłużnika z wierzycielem i orzeczenie sądu). Najwcześniej można go zawrzeć na wstępnym zgromadzeniu wierzycieli – wtedy sąd wydaje postanowienie o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu wraz z zatwierdzeniem układu. Wiąże wszystkich wierzycieli, których wierzytelności według ustawy objęte są układem, choćby nie zostały umieszczone na liście. Nie wiąże jednak tych osób, których upadły umyślnie nie ujawnił i które w postępowaniu nie uczestniczyły.

Likwidacja masy upadłości

W takiej sytuacji syndyk niezwłocznie przystępuje do spisu inwentarza i oszacowania masy upadłości oraz sporządzenia planu likwidacyjnego. Te dokumenty w ciągu miesiąca składa sędziemu-komisarzowi. Następnie przystępuje do likwidacji masy upadłości, choćby miesięczny termin jeszcze nie upłynął i choćby postanowienie o upadłości nie było jeszcze prawomocne (kolejność czynności likwidacyjnych pozostawia się uznaniu syndyka). Likwidacji masy upadłości dokonuje się przez sprzedaż przedsiębiorstwa, nieruchomości i ruchomości, ściąganie wierzytelności i wykonanie innych praw majątkowych wchodzących w skład masy albo ich zbycie. Jednym z zasadniczych etapów procedury upadłościowej jest postępowanie w przedmiocie ustalenia listy wierzytelności. Wciągnięcie wierzyciela na listę wierzytelności z określoną sumą pieniężną przesądza o prawie tego wierzyciela do udziału w postępowaniu upadłościowym, a zakwalifikowanie przysługującej mu wierzytelności do określonych kategorii wierzycieli - o możliwości zaspokojenia wierzyciela w tym postępowaniu. W konsekwencji powyższego każdy wierzyciel powinien być zainteresowany w prawidłowym umieszczeniu na liście wierzytelności nie tylko wierzytelności mu przysługującej, ale również wierzytelności zgłaszanych przez innych wierzycieli.

Wierzyciel posiada bowiem prawo do wniesienia środka zaskarżenia

nia w postaci sprzeciwu co do uznania wierzytelności innego wierzyciela (art. 256 ust. 1 Pr.Up. i N.).

Jak wynika z treści art. 236 ust. 1 Pr.Up. i N., termin do zgłoszenia wierzytelności jest oznaczony w postanowieniu sądu o ogłoszeniu upadłości (art. 51 ust. 1 pkt 4 Pr.Up. i N.). Termin ten został względnie określony przez ustawodawcę. Nie może być on krótszy niż jeden miesiąc i nie może przekraczać trzech miesięcy. Długość terminu do zgłoszenia wierzytelności zależy od uznania sądu. Sąd upadłościowy, określając termin do zgłaszania wierzytelności, powinien brać pod uwagę dwa czynniki, tj. liczbę wierzycieli oraz cel prowadzonego postępowania. Spóźniony wierzyciel, tj. taki, który zgłosił wierzytelność po upływie terminu do zgłaszania wierzytelności, wyznaczonego w postanowieniu sądu upadłościowego o ogłoszeniu upadłości, ponosi konsekwencje swego zaniedbania. Konsekwencje te polegają na obowiązku poniesienia kosztów postępowania w przedmiocie ustalenia uzupełniającej listy wierzytelności i skuteczności czynności dokonanych w postępowaniu upadłościowym wobec tego wierzyciela.

Istotne jest, że spłata zadłużenia następuje w obrębie kilku działów, które korzystają z pierwszeństwa przed resztą należności. Na takie rozwiązanie natknemy się też w przepisach procedury cywilnej dotyczących sum wyegzekwowanych przez komornika. Wierzytelności i należności podlegające zaspokojeniu z funduszu masy upadłości dzieli się na następujące kategorie:

- pierwsza – koszty postępowania upadłościowego, należności z tytułu składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe pracowników, należności ze stosunku pracy, należności rolników z tytułu umów o dostarczenie produktów z własnego gospodarstwa rolnego za ostatnie 2 lata, renty należne za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci, ciężące na upadłym zobowiązaniu alimentacyjne, należności powstałe wskutek czynności syndyka albo zarządcy, należności z zawartych przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości umów wzajemnych, których wykonania żądał syndyk albo zarządca, należności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia masy upadłości oraz należności, które powstały z czynności upadłego dokonanych za zgodą nadzorca sądowego,

- druga – podatki, inne daniny publiczne oraz niepodlegające zaspokojeniu w kategorii pierwszej należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne należne za ostatni rok przed datą ogłoszenia upadłości wraz z należnymi od nich odsetkami i kosztami egzekucji,

- trzecia – inne wierzytelności, jeżeli nie podlegają zaspokojeniu w kategorii czwartej, wraz z odsetka-



Sławomir Poświatak

mi za ostatni rok przed datą ogłoszenia upadłości, z odszkodowaniem umownym, kosztami procesu i egzekucji,

- czwarta – odsetki, które nie należą do wyższych kategorii w kolejności, w jakiej podlega zaspokojeniu kapitał, a także sądowe i administracyjne kary grzywny oraz należności z tytułu darowizn i zapisów.

Przepisy dotyczące zaspokojenia należności ze stosunku pracy stosuje się odpowiednio do roszczeń Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych o zwrot z masy upadłości świadczeń wypłaconych pracownikom upadłego. Do wierzytelności zasądzonych orzeczeniem sądu albo objętych ostateczną decyzją administracyjną, które zostały wydane przeciwko upadłemu (jeżeli podlegają zaspokojeniu z funduszu masy upadłości), stosuje się odpowiednio art. 343 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego. Zgodnie z tym przepisem, syndyk zaspokaja należności I kategorii za zgodą sędziego-komisarza w miarę wpływu do masy upadłości stosownych sum; jeżeli należności te w taki sposób nie będą zaspokojone, zostaną zaspokojone w drodze podziału funduszu masy. Ciążące na upadłym zobowiązania alimentacyjne syndyk zaspokaja w przypadających terminach ich płatności każdemu uprawnionemu do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Nie dotyczy to kosztów postępowania upadłościowego, które pokrywa się niezwłocznie w miarę posiadanych funduszy.

Jeżeli suma przeznaczona do podziału nie wystarcza na zaspokojenie w całości wszystkich należności, należności dalszej kategorii zaspokajają się dopiero po zaspokojeniu w całości należności poprzedzającej kategorii, a gdy majątek nie wystarcza na zaspokojenie w całości wszystkich należności tej samej kategorii, należności te zaspokajają się stosunkowo do wysokości każdej z nich.

Uwaga! Postępowanie upadłościowe nie ogranicza uprawnień związków zawodowych poza kwestią szczególnej ochrony trwałości stosunków pracy działaczy związkowych. W upadłości nie obowiązują przepisy chroniące pracowników przed zwolnieniami z pracy.

OPRACOWAŁ SŁAWOMIR POŚWIATAK
NA BAZIE MATERIAŁÓW ZGROMADZONYCH
PRZEZ EDYTĘ SMOLARCZYK ORAZ
W OPARCIU O ARTYKUŁ ADAMA
MALINOWSKIEGO „FIRMA W UPADŁOŚCI”

Niniejszy tekst stanowi dokończenie artykułu zamieszczonego w poprzednim numerze „DS”.



Msza odbyła się z udziałem pocztów sztandarowych.

FOT. TOMASZ BIALASZCZYK

„Najważniejszy” agent w SW

► **cd. ze str. 1**

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia w 1982 r. t.w. Płyta informuje o prowadzonej w zakładzie zbiórce pieniędzy na internowanych oraz o rozprowadzaniu kalendarza z podobizną Lecha Wałęsy.

„T.w. Płyta nr ewid. 3733 w toku współpracy okazał się współpracownikiem nieszczerym, informacje przekazywane przez niego były subiektywne, zawierały dezinformacje. Unikał on spotkań. Z uzyskanych informacji wynika, że podjął on działalność pro-solidarnościową” napisał ppor. Jurczak w styczniu 1983 r. i współpraca zostaje zakończona.

Czy t.w. Płyta i agent Diodor, o którym mówi w książce Henryka Piecucha generał Pożoga to ta sama osoba? Nie ma co do tego żadnych wątpliwości Wojciech Sawicki. Jego zdaniem w latach 70. wielu godziło się na współpracę z różnych pobudek, m.in. SB próbowała wmówić przyszłemu współpracownikowi, że ich donosy mogą przyczynić się do wykrycia afer gospodarczych. Tak mogło być w przypadku udziału t.w. Płyta w sprawie o kryptonimie Emigrant. Raporty funkcjonariuszy SB z lat 1981-83 świadczą, że Jaroszewski próbował wyrwać się z matni jaką zostawiła na niego SB, ale był za słaby, aby mu się to udało. – Dla mnie właśnie z tego powodu jest postacią tragiczną, co nie zmienia faktu, że w przeciągu wielu lat swej służby dla SB z mało znaczącego agenta stał się dla bezpieczeństwa kimś bardzo ważnym. Ten tragizm wcale go nie rozgrzesza – ocenia Wojciech Sawicki.

Sam Jaroszewski kategorycznie nie zaprzecza, aby w jakikolwiek

sposób współpracował z SB. Było takie spotkanie u Haliny Łopuszańskiej. Rzeczywiście udał się potem do Hotelu Wrocław, dlatego, że miał przy sobie walizkę z „bibułą”. W tej sytuacji powrót pociągiem do Zgorzelca był zbyt niebezpieczny i dlatego zdecydował się na nocleg w hotelu. Wyjaśnia, że wie co robił w tych latach i dlatego nie czuł potrzeby udania się do IPN, aby dowiedzieć się co na jego temat pisała SB. Jednak nie wyklucza, że wobec tego rodzaju podejrzeń co do jego osoby będzie zmuszony to jednak zrobić. Zdaje sobie sprawę, że będzie to długo trwało, bo jego koledzy z sekretariatu energetyki czekali na dokumenty z IPN nawet 13 miesięcy. Tak, miał w tych latach paszport, ale otrzymał go po awanturze, którą zrobił, gdy raz odmówiono go, a był wtedy w radzie pracowniczej Zachodniego Okręgu Energetycznego. Częste wyjazdy za granicę tłumaczy tym, że miał rodzinę w Republice Federalnej Niemiec.

Zaznacza, że ludzie, z którymi wydawał w podziemiu pismo „Zgorzelina” nigdy nie wpadli w ręce SB.

– Podczas majowego Kongresu Sekretariatu Górnictwa i Energetyki poproszę czterech kolegów, którzy dotychczas nie wystąpili do IPN o status pokrzywdzonego, aby się z tego wytłumaczyli. Potwierdzam, że wśród tej czwórki jest Eugeniusz Jaroszewski, ale nie znam bliżej tej sprawy i wstrzymam się od komentarza – powiedział Kazimierz Grajcarek, przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”.

MARCIN RACZKOWSKI



Głowica przystawki do nasłuchu wykorzystywana przez kontrwywiad SW. Widoczny przełącznik do zmiany pasma (MO lub SB).

Rozpoznać i zlikwidować

Rok 1985 stanowił cezurę w postrzeganiu

„Solidarności Walczącej” przez MSW. Organizacja ta stała się strukturą o zasięgu ogólnopolskim, a jej duża aktywność wyraźnie odznaczała się na tle innych organizacji podziemnych.

W związku z tym 17 sierpnia 1985 r. szef SB gen. dyw. Władysław Ciałoski podjął decyzję „W sprawie pełnego rozpoznania i zlikwidowania struktury konspiracyjnej pn. „Organizacja Solidarności Walczącej”. Jej uzupełnieniem były wytyczne zastępcy szefa SB i dyrektora Departamentu III MSW gen. bryg. Henryka Dankowskiego z 31 sierpnia tegoż roku. Zakładały one, że w rejonach, gdzie wykryto funkcjonowanie tej organizacji, należało tak ukierunkować tkwiącą w podziemnych strukturach „Solidarności” agenturę, aby ustalić ich powiązania z SW. Agenci mieli również ustalać łączników, kolporterów, punkty przerzutowe i kierunki napływu wydawnictw SW. Należało ponadto „stworzyć możliwości operacyjne sprawdzonym źródłom informacji w celu wykorzystania ich w działaniach ofensywnych w stosunku do struktury konspiracyjnej SW” (czyli umożliwić przeniknięcie do organizacji), we Wrocławiu, Gdańsku, Katowicach, Lublinie, Poznaniu, Rzeszowie oraz grup działania w Jeleniej Górze, Kłodzku, Kaliszu, Pile, Pruszkowie i Kielcach. Dodatkowo planowano wytypować i zwerbować byłych działaczy „Solidarności”, którzy przeniknęliby do SW; poddać aktywnej kontroli operacyjnej figurantów dotychczas prowadzonych spraw w celu wyjaśnienia ich powiązań z SW; wytypować i poddać aktywnemu rozpracowaniu osoby, co do których zaistniało podejrzenie, że mogą utrzymywać kontakty z SW. Planowano również zintensyfikować działania operacyjne w zakresie ujawniania i dokumentowania działalności propagandowej SW, w tym głównie Agencji Wydawniczej Solidarności Walczącej.

Ramowy plan

Rozwinięciem tych działań był „Ramowy plan rozpracowania i likwidacji nielegalnej organizacji „Solidarności Walcząca”. Dokument ten, zatwierdzony przez gen. Ciałoskiego 1 lutego 1986 r., wprowadzał ważne zmiany w dotychczasowej praktyce działań przeciwko SW. Dotychczas bowiem działania te realizowały samodzielnie wydziały III i w niektórych większych wojewódzkich urzędach wydziały III-1, pod ogólnym nadzorem Departamentu III MSW. Obecnie szczątkowe materiały tam zgromadzone, a dotyczące SW, mia-

no przekazać do Biura Studiów SB MSW. (...) Do zadań biura należało również organizowanie gier operacyjnych mających na celu przenikanie i dezintegrację struktur konspiracyjnych oraz paraliżowanie kanałów przepływu środków finansowych i materialnych z Zachodu. Ramowy plan rozpracowania SW zakładał, że centralną koordynację działań przeciwko SW podejmie Wydział II biura, dotychczas zajmujący się rozpracowywaniem Lecha Wałęsy. W wydziale tym zadania związane z rozpracowaniem SW koordynował zastępca naczelnika mjr Józef Burak, a nadzór z ramienia kierownictwa sprawował płk Stanisław Stępień, zastępca dyrektora Biura Studiów i emerytowany oficer kontrwywiadu wojskowego. Biuro Studiów SB miało prowadzić nadzór, natomiast główny ciężar działań operacyjnych spoczywał na Wydziale III-1 WUSW we Wrocławiu, a od 1 stycznia 1987 r. na specjalnie powołanym w tym celu Inspektoracie 2 WUSW we Wrocławiu, będącym terenową ekspozyturą Biura Studiów (...)

O motywach podjęcia tych działań u progu 1986 r., a więc roku uważanego przez wielu politologów i historyków za „rok otwarcia” procesu zakończonego demontażem systemu komunistycznego, najlepiej mówi język tamtej epoki. W opracowanej w czerwcu 1986 r. w Biurze Studiów SB MSW „Informacji dotyczącej „Solidarności Walczącej”, która została rozesłana do poszczególnych WUSW, pisano, że „Solidarność Walcząca jest organizacją o programie ekstremistycznym, zdecydowanie antykomunistycznym z tendencjami do stosowania przemocy w walce politycznej. Program „SW” odznacza się – w stosunku do innych struktur konspiracyjnych i grup antysocjalistycznych – największą agresywnością. W odróżnieniu od TKK [Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej] i [Lecha] Wałęsy „SW” odrzuca możliwość kompromisu z władzą, motywując to powodami moralnymi, jak i racjonalnymi”

Dodać do tego należy, że w tym okresie analitycy MSW podkreślali również znaczny wzrost znaczenia SW w skali kraju. Według SB w lipcu 1986 r. w skład SW miało wchodzić 47 grup działających na terenie 19 województw. Szacowano, że w składzie tej organizacji znajduje się

ok. tysiąca osób, a wydawnictwa sygnowane przez Agencję Informacyjną „SW” osiągały nakład 20 tys. druków miesięcznie.

(...) SB doceniała wysoko skuteczność działania SW, podkreślano dużą wagę, jaką kierownictwo tej organizacji przywiązywało do bezpiecznego działania. Każde ważniejsze spotkanie Komitetu Wykonawczego miało być zabezpieczone przez własną obserwację oraz nasłuch elektroniczny (za pomocą skanerów), stosowano środki do wykrywania podsłuchu w miejscach odbywania spotkań, prowadzono systematyczny nasłuch radiowy obserwacji SB, stosowano tzw. służę przy doprowadzaniu osób na spotkania z Morawieckim, jak również „wykorzystywano i dążono do rozbudowy swoich źródeł agenturalnych w naszych organach”.

„Solidarność Walcząca” była organizacją mającą wielki wpływ na funkcjonowanie podziemia w skali kraju. To głównie jej środki umożliwiły przetrwanie, szczególnie w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, wielu organizacji podziemnych oraz pism i wydawnictw drugoobiegowych.

Skupiła w swoich szeregach osoby zaangażowane ideowo, chcące działać na rzecz odzyskania przez Polskę wolności. Ta bezkompromisowość i skuteczność spowodowały, że od połowy lat osiemdziesiątych stała się ona najważniejszym rozpracowywanym przez służby MSW ugrupowaniem podziemnym. Pomimo wielu prób, SB nie udało się „stępić ostrza” radykalizmu tej organizacji. Wynikało to właśnie z przesłanek ideowych członków SW, z ich woli walki z reżimem. Paradoksalnie stało się to również przyczyną szybkiej utraty znaczenia tej organizacji po przełomie czerwcowym 1989 r. Ani „solidarnościowa” władza, ani kierowane jeszcze wówczas przez komunistów MSW nie chciały bowiem tolerować ugrupowania tak otwarcie kontestującego zawarte porozumienia. Marginalizacja SW nie nastąpiła w wyniku działań SB, a raczej był to wybór społeczeństwa, które uznało, że skończył się już czas walki. Natomiast zapomnienie, w jakim SW znalazła się w dekadzie lat dziewięćdziesiątych kontekście jej wkładu w upadek reżimu komunistycznego nie jest zrozumiałe.

PAWEŁ PIOTROWSKI

PRACOWNIK ODDZIAŁOWEGO BIURA EDUKACJI PUBLICZNEJ IPN WE WROCŁAWIU

Prezentowany tekst, to fragment pracy – „Solidarność Walcząca” w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa”.

Szkolenie ogólnozwiązkowe – SOD1

Szkolenie trwa cztery dni i zawiera wszystkie podstawowe informacje, które powinien znać członek komisji zakładowej. Szczególny nacisk położony jest na znajomość Statutu związku, ale uczestnicy za-

poznają się także z pozostałymi aktami prawa wewnątrzwiązkowego, jak np. z uchwałą finansową oraz z prawem okołozwiązkowym, jak ustawa o związkach zawodowych czy o społecznej inspekcji pracy.

Szkolenie to uczy jednocześnie samodzielności w posługiwaniu się ww. aktami prawnymi. Pokazuje różnorodność problemów, którymi musi zajmować się działacz związkowy, uczy radzenia sobie z nimi, daje wskazówki, jak zorganizować pracę komisji zakładowej oraz jak sprawnie przeprowadzić zebranie związkowe.

Podstawy rachunkowości dla skarbników KZ

Szkolenie niezbędne dla osób prowadzących finanse związkowe (kasę) w organizacjach nie zatrudniających do tego celu zawodowych księgowych oraz dla członków komisji rewizyjnej (aby wiedzieli, jak kontrolować finanse KZ!). Zapoznaje z zasadami, wymogami i przepisami z zakresu gromadzenia mająt-

ku i gospodarowania pieniędzmi zakładowej/międzyzakładowej organizacji związkowej. Tutaj można poznać praktyczne techniki prowadzenia dokumentacji finansowej, a także obowiązki Komisji Zakładowej w zakresie:

- podziału składki członkowskiej

- wypłacania zasiłków statutowych
- tworzenia budżetu
- sporządzania sprawozdań finansowych
- ewidencji i identyfikacji podatkowej (NIP, REGON)
- odprowadzania podatku dochodowego od osób prawnych (CIT-8, CIT-8/0)

Kurs komputerowy II stopnia dla średnio zaawansowanych

Podstawą uczestnictwa w kursie II stopnia jest znajomość obsługi komputera oraz podstawowych programów komputerowych, w tym:

- dobra znajomość obsługi klawiatury i myszy,
- znajomość środowiska WINDOWS,
- znajomość podstawowych narzędzi WORDA, w tym umiejętność edycji tekstu,
- znajomość podstawowych narzędzi EXCELA, w tym umiejętność wprowadzania danych, tworzenia podstawowych formuł obliczeniowych.

I. Obsługa i konfiguracja środowiska WINDOWS – 5 godz.

1. Konfiguracja okna głównego WINDOWS pod własne potrzeby.
2. Programy i dokumenty (foldery i skróty) na pulpicie.
3. Tworzenie folderów i skrótów do...
4. Praca wielozadaniowa – z wieloma oknami.
5. Obsługa Eksploratora WINDOWS:
 - hierarchia folderów,
 - menu podręczne – wykonywanie różnych operacji (nowy, usuń, zmień nazwę),

- porządkowanie zasobów komputera (szybkie kopiowanie, przenoszenie).

6. Folder KOSZ – odzyskiwanie usuniętych plików i dokumentów.
7. Autostart – automatyczne otwieranie programu.

II. Zaawansowane techniki redakcyjne w edytorze WORD – 15 godz.

1. Ustawianie widoku strony, zaawansowane ustawianie marginesów, akapitów.
2. Modyfikacja i tworzenie nowych pasków narzędziowych.
3. Wstawianie: daty i czasu, nr-u strony, nagłówek i stopki.
4. Formatowanie znaku (czcionki). Wstawianie inicjałów.
5. Skróty klawiszowe.
6. Odstępy między znakami, odstępy między wierszami.
7. Modyfikowanie elementów numerowania i wypunktowywania.
8. Obramowanie i cieniowanie tekstu oraz strony.
9. Tabele – wprowadzanie danych, formatowanie, nakładanie tabeli na dane i odwrotnie.
10. Poprawianie pisowni. Autokorekta.
11. Wstawianie symboli. Autotekst. Tezaurus.
12. Dzielenie wyrazów.

13. Praca z dokumentem wielostronicowym. Podział okna roboczego.
14. Szukanie (odnajdywanie) pliku.
15. Ustawianie i tworzenie stylów. Galeria stylów.
16. Wykorzystywanie istniejących i tworzenie nowych szablonów dokumentów.
17. Dokumentacja seryjna. Adresowanie kopert.
18. Wstawianie obiektów do dokumentów WORDA: ClipArt, Autokształty, WordArt, Pole tekstowe, paski narzędziowe, Rysowanie, Rysunek.
19. Ustawianie OPCJI edytora.

14. Szukanie (odnajdywanie) pliku.
15. Ustawianie i tworzenie stylów. Galeria stylów.
16. Wykorzystywanie istniejących i tworzenie nowych szablonów dokumentów.
17. Dokumentacja seryjna. Adresowanie kopert.
18. Wstawianie obiektów do dokumentów WORDA: ClipArt, Autokształty, WordArt, Pole tekstowe, paski narzędziowe, Rysowanie, Rysunek.
19. Ustawianie OPCJI edytora.

III. Zaawansowana obsługa arkusza kalkulacyjnego EXCEL – 10 godz.

1. Formatowanie danych w komórkach, formatowanie arkusza.
2. Wstawianie i usuwanie elementów arkusza.
3. Konstruowanie formuł obliczeniowych.
4. Korzystanie z funkcji statystycznych: MIN, MAX, ŚREDNIA, itp.
5. Korzystanie z funkcji matematycznych: SUM, SIN, itp.
6. Korzystanie z funkcji logicznych: JEŻELI, ALBO, itp.
7. Korzystanie z funkcji finansowych: PMT.
8. Korzystanie z funkcji: DATA i CZAS.
9. Adresy względne i bezwzględne.
10. Tworzenie baz danych.
11. Sortowanie i filtrowanie danych.
12. Graficzna prezentacja danych arkusza. Wykresy.
13. Nagłówek i stopka.
14. Konfigurowanie arkusza.
15. Formatowanie arkusza. Podział arkusza na formatki.
16. Drukowanie arkusza.

SZKOLENIA ZWIĄZKOWE

Lp.	Tytuł szkolenia	Czas trwania
1.	Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy (SOD 1)	4 dni
2.	Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy (SOD 2)	4 dni
3.	Podstawy rachunkowości dla skarbników KZ	2 dni
4.	Zasady działania komisji rewizyjnej	2 dni
5.	Prawo pracy	4 dni
6.	Negocjacje	4 dni
7.	Szkolenie podstawowe nt rozwoju związku	1 dzień
8.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 1	4 dni
9.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 2	4 dni
10.	Zarządzanie sobą	3 dni
11.	Zarządzanie grupą i zespołem	3 dni
12.	Podstawy komunikacji społecznej z elementami retoryki	3 dni
13.	Podstawowe elementy zarządzania	1 rok

KURSY KOMPUTEROWE

Lp.	Tytuł kursu	Czas trwania kursu	Koszt kursu
1.	Kurs komputerowy stopnia podstawowego	40 godzin lekcyjnych	200 zł dla członków związku oraz 250 zł dla pozostałych osób
2.	Kurs komputerowy II stopnia dla średnio zaawansowanych	40 godzin lekcyjnych	220 zł dla członków związku oraz 270 zł dla pozostałych osób
3.	Prezentacje multimedialne. Obsługa programu Microsoft Power Point	15 godzin lekcyjnych	95 zł
4.	Internet „w dwóch lekcjach”	10 godzin lekcyjnych	50 zł
5.	Dokumentacja awansu zawodowego nauczyciela mianowanego	15 godzin lekcyjnych	100 zł

17. Przykłady różnych zastosowań arkusza kalkulacyjnego.

IV. Praktyczne wykorzystanie INTERNETU – 10 godz.

1. Konfiguracja przeglądarki Internet EXPLORER.
2. Przeglądanie stron WWW.
3. Wyszukiwanie zaawansowane poprzez portale internetowe.
4. Wyszukiwanie konkretnych informacji przy pomocy wyszukiwarek.
5. Konfigurowanie programu do obsługi poczty – Outlook Express.
6. Zakładanie kont e-mailowych w darmowych serwerach.

7. Wysyłanie i odbieranie poczty elektronicznej.

8. Wysyłanie załączników.
9. CHAT – Rozmowa (plotkowanie) w Internecie – IRC.
10. Wysyłanie SMS – serwis krótkich wiadomości.
11. Wykorzystanie Internetu w pracy zawodowej.

PROGRAM OPRACOWAŁ
MGR INŻ. JAN BRYNDZA

Koszt uczestnictwa: 220 zł dla członków NSZZ „Solidarność” oraz 270 zł dla pozostałych osób.
Kurs trwa 40 godzin lekcyjnych.

Chętnych do udziału w szkoleniach i kursach prosimy o zgłoszenia w Dziale Szkoleń. Termin szkolenia będzie wyznaczony kiedy zbierze się odpowiednia dla danego szkolenia lub kursu liczba osób. O terminie poinformujemy telefonicznie.

Dział Szkoleń Regionu Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”
Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5, I piętro, pok. 108,
tel. 071 78 10 154, fax: 071 355 1565
e-mail: szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl
Informacje dotyczące oferty szkoleniowej można znaleźć również na stronie internetowej Regionu:
www.solidarnosc.wroc.pl
w dziale SZKOLENIA

Głębokie wyrazy współczucia
Marii Krysiak
z powodu śmierci

Matki

składają koleżanki i koledzy
z organizacji zakładowej przy Zarządzie Regionu

Ruszamy na wycieczkę

Cała przyjemność z poruszania się na rowerze górskim to możliwość spędzenia czasu na świeżym powietrzu, obcowanie z naturą i podziwianie górskich krajobrazów. Poruszanie się po mieście przy małej liczbie ścieżek rowerowych przynosi o wiele więcej stresu i niebezpieczeństwa niż przyjemności.

Zaplanowanie jednodniowej lub dwudniowej wycieczki rowerowej nie jest tak trudne, jak może się wyda-

Tuż obok stacji na słupach i drzewkach są tabliczki z zielonym rowerem i oznaczeniem R9. Zaraz za Mietkowem szlak

Na samym Masywie są dwa warianty rowerowe. Pierwszy to szlak czerwony, na który można się dostać w centrum Sobótki (ulica Św. Anny). Poprowadzi on na sam szczyt, wjazd jest dość prosty i spokojnym tempem zająć może maksymalnie dwie godziny.

Istnieje też opcja bez wjazdu na górę, ale bardzo ciekawa krajobrazowo. Tym samym czerwonym szlakiem dojeżdżamy do przełęczy pod Wieżycą,

skąd prowadzi rowerowy szlak wokół Ślęży oznaczony kolorem żółtym.

Powrót do Mietkowa tą samą trasą. Dla zmotoryzowanych użytkowników rowerów przyjazd ten będzie o wiele prostszy, na wspomnianej Przełęczy pod Wieżycą jest wyznaczony parking.

Druga propozycja to weekend w Szklarskiej Porębie. Biorąc pod uwagę, że z samej Jeleniej Góry dojazd do Szklarskiej Poręby pociągiem zajmuje dwie godziny, tę wycieczkę zaplanować najlepiej na dwa dni.

Szklarska Poręba posiada rozbudowaną sieć ścieżek rowerowych. Pierwszego dnia lepiej rozpocząć od łatwiejszej trasy, rozpoczynającej się przy budynku Informacji Turystycznej, która znajduje się poniżej dworca kolejowego (zjazd główną trasą E65 do ulicy Jedności). Licząca 31 kilometrów trasa o nazwie „Pętla Dwóch Rzek” prowadzi głównie szutrowymi drogami wokół Szklarskiej Poręby. Idealnie nadająca się na całodniową wycieczkę.

Niedrogi nocleg przyjazny dla rowerzystów znaleźć można w schronisku przy wodospadzie Kamieńczyk, (075 717 52 52). Dojazd do niego spod budynku Informacji Turystycznej trasą numer 5. Niedrogi noclegi znaleźć można również w domu wczasowym Marysienka przy ulicy Uroczej, (075 717 41 07). By do niego dojechać, należy się kierować w stronę wyciągu na Halę Szrenicką.

Drugiego dnia po sobotniej zaprawie warto wybrać się na trasę Izerska Pętla. Rozpoczyna się ona z Polany Jakuszyckiej. Jest to jedna z najbardziej krajobrazowych tras, poprowadzona głównie szutrowymi drogami, roztacza przepiękne widoki na Góry Izerskie, biegnie również przez Harrahov, gdzie można zatrzymać się na czeską strawę. Trasa średnio trudna, jednak dość długa (41 kilometrów).

Na każdą z wspomnianych wycieczek przed wyjazdem należy zaopatrzyć się w zestaw łyżek do wymiany dętek, dętkę rowerową i pompkę, by rowerowa wycieczka nie przeobraziła się w rajd z obciążeniem. Do tego, co najmniej półtora litra wody na osobę, najlepiej z rozpuszczoną w niej tabletką z magnezem lub witaminami, odrobiną soli i łyżeczką cukru lub miodu (substytut napoju izotonicznego, najlepiej wchłanianego przez przewód pokarmowy i uzupełniającego utracone płyny podczas wysiłku). Dobrym zestawem są też dwa bidony, w jednym sok, a w drugim woda.

Ostatnia sprawa, równie ważna jak regularne przyjmowanie płynów, jest spożywanie węglowodanów, najlepiej prostych (kanapki z dżemem, banany), by w pewnym momencie organizm nie odmówił współpracy. Zawsze starajmy się również zabrać czekoladę, w chwili kryzysu energetycznego szybko postawi na nogi.

ADAM SZCZUROWSKI



FOT. ADAM SZCZUROWSKI

wać. W artykule przedstawiam kilka propozycji jednodniowych wycieczek, na które pojechać można pociągiem. Należy pamiętać o wykupieniu specjalnego biletu na przewóz roweru. Mało który pociąg wyposażony jest w wagony do przewożenia rowerów, ale w pociągach regionalnych jeden z wagonów na końcu składu przystosowany jest do przewozu większych bagaży, w które wliczyć można również jednoślady. Należy jednak uważać przy wyborze pociągu na Tanie Linie Kolejowe, jeżeli pociąg nie ma specjalnego wagonu, przewóz rowerów jest niemożliwy.

Pierwszą propozycją jest zdobycie na rowerze Śląskiego Olimpu, Ślęży. Tę wycieczkę rozpoczynamy w oddalonym o 30 kilometrów od Wrocławia, położonym przy trasie kolejowej Wrocław-Jelenia Góra, Mietkowie. Biegnie tamtędy międzynarodowy szlak rowerowy EuroVelo 9 z Gdańska do Chorwacji. Oznaczony symbolem R9 posiada własną stronę internetową eurovelo.pl.

proceedzi asfaltowymi drogami wzdłuż wału Zalewu Mietkowskiego, można zboczyć na chwilę z trasy szlaku i wejść na wał, obok którego biegnie przepiękna ścieżka, z której można podziwiać ten największy na Dolnym Śląsku zbiornik wodny.

Następnie na trasie mijamy wieś Garnarsko, w której podziwiać można dobrze zachowany obelisk związany z II wojną światową, a na horyzoncie coraz lepiej widoczny główny cel wycieczki, Masyw Ślęży.

Po dojechaniu do Sobótki Zachodniej zbaczamy ze szlaku za przejazdem kolejowym, po ciężkim podejściu (główne skrzyżowanie, szlak kieruje się w prawo, a do centrum sobótki skręcamy w lewo) i kierujemy się w stronę wysokiego na 718 metrów szczytu, który znany jest ze swej pogańskiej historii. Czczono tu dobre bóstwa i słońce jako ich wyraz. Historię tego regionu poznać można dzięki odwiedzinom w Muzeum Ślężańskim znajdującym się w Sobótce.

Kolonie dla dzieci i młodzieży

Zarząd Tpwarzystwa Przyjaciół Dzieci Oddział Dzielnicowy Stare Miasto we Wrocławiu informuje, że wzorem lat ubiegłych również w br. będzie organizatorem obozów kolonijnych (bez pośredników) dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 16 lat.

Wypoczynek odbędzie się w Międzyzdrojach nad morzem w następujących terminach:

Turnusy I - 06.07. - 18.07

II- 19.07. - 31.07

III- 01.08. - 13.08

Cena – 890zł

Zakwaterowanie w OW „Delfin” w budynku dwupiętrowym, pokoje 2 i 3 osobowe z pełnym węzłem sanitarnym w budynku, stołówka i świetlica w budynku obok, 300 m od plaży

Wyżywienie – 3 razy dziennie plus podwieczorek.

- przejazd autokarem turystycznym

- wykwalifikowana kadra pedagogiczna, pielęgniarka, lekarz, ratownik

- ubezpieczenie NNW

W programie: wycieczka autokarowa do Świnoujścia, rejs promem, zwiedzanie fortów Gerharda, muzeum rybołówstwa, wycieczka do Wapnicy nad Turkusowe Jezioro, wycieczka na Wzgórze Zielonka, wycieczka do Ahlbeck (Niemcy), wycieczki piesze na Kawczą Górę i Wzgórze Gosuń, ognisko z pieczeniem kielbasek, rozgrywki sportowe, neptunalia, bal przebierańców, dyskoteki, gry i zabawy, konkursy, kąpiele morskie i wiele innych atrakcji.

Zapisy i informacje – w siedzibie TPD przy ul. Rybiej 7 – 9 lok. 3 we Wrocławiu w poniedziałki od 10 do 14, we wtorki i czwartki w godz. 10-17.

Tel. 071 359 09 32, lub tel. kom. 0603 499 220.

Serdecznie zapraszamy Państwa do współpracy, a dzieci i młodzież na ciekawy wypoczynek.

BOLESŁAW HORODECKI.



FOT. WWW.TPDWROC.PL

Spływ kajakowy

Tradycyjnie jak co roku MOZ NSZZ „S” POiW Wrocław Centrum zaprasza miłośników Odry na spływ

Mamy zaszczyt zaprosić państwa na uroczyste otwarcie Sezonu Wodnego we Wrocławiu. Pamiętamy, że nie tylko pracą człowiek żyje.

Zważywszy na powyższe, proponujemy aktywne uczestnictwo w oswajaniu wód naszej pięknej Odry. W tym celu prosimy o przybycie w stroju luźnym i niekrępującym ruchów, pozwalającym na swobodne zmaganie się z pagajem. W zamian gwarantujemy moc wrażeń, zabawę w doborowym towarzystwie, śpiewy, płomień ogniska, grillowanie i inne atrakcje.

Termin spływu – 7 czerwca 2008 r. Kontakt pod nr tel 502 209 100 e-mail nszzcentrum@wp.pl

Dla zainteresowanych przesyłamy szczegółowe informacje na e-maila.

Pozdrawiam – Danuta Utrata



FOT. DANUTA UTRATA

Turniej piłkarski

VII Mistrzostwa Dolnośląskiej „Solidarność” w Piłce Nożnej z udziałem osób niepełnosprawnych o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

25 maja 2008 r. – Stadion Olimpijski – Pola Marsowe, ul. Paderewskiego 35 we Wrocławiu godz. 8:30–9:00 – Msza Polowa

- godz. 9.00–9.20 – odprawa drużyn, losowanie grup,
- godz. 09.40 – rozpoczęcie gier,
- godz. 16.30 – mecz finałowy o I miejsce,
- godz. 17.30 – wręczenie nagród,

Obowiązuje opłata wpisowa w wysokości 500,00 zł (pięćset złotych) od drużyny. Dojazd drużyn na własny koszt. Organizator zapewnia wszystkim uczestnikom turnieju gorący posiłek i napoje.

W turnieju może uczestniczyć maksymalnie 12 drużyn. O uczestnictwie w turnieju decyduje: kolejność zgłoszeń (e-mail, faks) wraz z wpłatami wpisowego oraz dostarczenie wypełnionego i podpisanego zgłoszenia ostatecznego w dniu zawodów.

W Turnieju mogą brać udział drużyny reprezentujące NSZZ „Solidarność”, zgłoszone pisemnie do udziału w turnieju:

- mailem : rtomczak1@wp.pl do 15.05.2008 r.

- faksem: 071/367-19-27 do 15.05.2008 r.

- oraz na podstawie wpłaconego wpisowego wynoszącego 500,00 zł od zgłoszonej drużyny, przesłane na konto:

BZ WBK S.A. 4 Oddział we Wrocławiu, Nr rachunku: 59 1090 2503 0000 0001 0869 2247 najpóźniej do dnia 19 maja 2008 r.

Drużyny zakwalifikowane do udziału w Turnieju otrzymają maile i faksowe potwierdzenie od organizatora.

Uczestnicy Turnieju nie mogą być zawodnikami drużyn grających od I do IV ligi polskiej i muszą być pracownikami zakładu, który reprezentują. Zespół (wraz z kierownikiem/trenerem) może liczyć maksymalnie 20 osób.

Kierownictwo turnieju:

– Rafał Tomczak - kierownik turnieju – Prezes Dolnośląskiego Stowarzyszenia Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” tel. 602300608

– Walenty Styrcz - zastępca kierownika turnieju – wiceprezes Dolnośląskiego Stowarzyszenia Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”

Prezes
Dolnośląskiego Stowarzyszenia
Kultury Zdrowotnej i Sportu
NSZZ „Solidarność”
Rafał Tomczak



FOT. ARCH.

Hotel Wodnik***

kameralny obiekt
położony zaledwie 3 km od centrum miasta

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy, tj.:
pikniki firmowe,
integracyjne spotkania w plenerze
nad brzegiem Odry

Specjalizujemy się również w organizacji konferencji,
przyjęć okolicznościowych i wesel



Informacja i rezerwacja:

Hotel Wodnik, ul. Na Grobli 28 Wrocław
tel.: 071 34 33 667, 34 29 343 fax: 071 34 29 344

www.wodnik-hotel.pl
e-mail:wodnik@wodnik-hotel.pl

Zdjęcia z pochodu

**– Czy mogło być lepsze zdjęcie niż radziecki generał
spieprzający z trybuny – pytał retorycznie Michał Gabryel
podczas promocji albumu poświęconego 1-majowemu pochodowi
we Wrocławiu w 1983 r.**



Oryginalna okładka albumu wydanego w 1983 r.

To wtedy doszło do wmieszania się kilku tysięcy uczestników solidarnościowego kontrapochodu w pochód oficjalny. Wywołało to konsternację sił porządkowych, które mimo brutalnych działań nie potrafiły powstrzymać akcji zaplanowanej wcześniej przez Regionalny Komitet Strajkowy i „Solidarność Walczącą”. Szacuje się, że 1 maja we Wrocławiu w niezależnych pochodach wzięło udział 20–25 tysięcy osób. Kilkutysięcznej grupie osób udało się dostać pod trybunę honorową na placu PKWN (obecnie plac Legionów). Przed oczami obecnych na trybunie oficjeli partyjnych i przedstawicieli Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej demonstrantom udało się rozwinąć transparenty i wznosić solidarnościowe hasła. Jak pisze w reprin-

cie albumu historyk dr Szczepan Rudka „Zgromadzeni na trybunie przedstawiciele władz byli wyraźnie zaskoczeni, a ich konsternacja jeszcze wzrosła, kiedy zomowcy zaczęli strzelać do demonstrantów granatami łzawiącymi, które bardzo szybko zadymiały również gości honorowych (...)”. Doskonale to widać na zdjęciu Andrzeja Borowca. W ogóle zrobienie zdjęć podczas ulicznych manifestacji było trudne i niebezpieczne. Podobnie jak trudne i niebezpieczne było przedostanie tych zdjęć na Zachód.

Stąd też podczas promocji jubileuszowej reedycji publikacji „1 Maja '83” wydanej przez Agencję Fotograficzną „Solidarności Walczącej” przedstawiono tych, którzy walczyli przyczynili się wówczas do powstania tego wyjątkowego albumu tworzone-

go w ścisłej konspiracji. – Tych ludzi nie ma w aktach SB i w IPN – przedstawiał oba małżeństwa Michał Gabryel, który dodał, że sukcesem SW było to, iż przy tej

na i Tomasz Nowikowie, którzy jesienią 1982 r. w kilka miesięcy po ślubie przystali na propozycję Michała Gabryela, członka Rady SW i zgodzili się, aby zamienić swoje mieszkanie na laboratorium fotograficzne. Jak piszą w rocznicowym albumie „nasza praca polegała początkowo na dokumentowaniu. Przenosiliśmy na mikrofilmy różne codzienne gazetki i wydawnictwa podziemne, kopiowaliśmy także dostarczone zdjęcia i filmy. (...) Zaczęliśmy robić zdjęcia reporterskie na ulicach w czasie masowych demonstracji. Pomagali nam w

zemy zobaczyć jak bardzo się to miasto zmieniło – mówił Stanisław Klimek.

– Te mikrofilmy ze zdjęciami z pochodu 1-majowego wysyłaliśmy na Zachód, szło to nawet do USA – mówił Kornel Morawiecki. „Solidarność Walcząca” była organizacją przewidującą. Obalimy ten system! – mówiliśmy już wtedy. Dziękuję sobie i wszystkim tu obecnym, ale ważne, by nie spocząć na laurach, bo trzeba młodemu pokoleniu przekazać tę ideę walki o Polskę wolną i solidarną. Potrzebna jest solidarność, może już nie walcząca,



Wystawa we wrocławskim Ratuszu

niebezpiecznej pracy, jaką była dokumentacja działalności organizacji w stanie wojennym, nie udało się SB wejść w posiadanie tych zdjęć i mikrofilmów, które dziś stanowią bezcenny materiał historyczny.

Konspiracyjna działalność „Solidarności Walczącej” była wzorowana na Armii Krajowej – mówił. W wypełnionej Sali Wójtowskiej wrocławskiego Ratusza 7 maja br. ujawnili się Han-

na i Tomasz Nowikowie, którzy nie do końca wiedzieli, do czego chcemy wykorzystać te odbitki”.

Współpracowało z małżeństwem Nowików zaprzyjaźnione małżeństwo Elżbiety i Stanisława Klimków. Dziś są właścicielami wydawnictwa VIA NOVA, które wydało reprint albumu.

– Na zdjęciach, które można zobaczyć na wystawie, na drugim planie widać Wrocław sprzed 25 lat. Dzięki temu mo-

ale na pewno solidarność między nami.

Podczas spotkania twórcy albumu przekazali dyrektorowi Muzeum Miejskiego Maciejowi Łagiewskiemu zachowane, oryginalne matryce i filmy z wydawnictwa sprzed ćwierćwiecza.

Następnie zebrani obejrzeli zdjęcia z wystawy dokumentującej najsłynniejszy pochód ludzi pracy we Wrocławiu.

MARCIN RACZKOWSKI



Elżbieta i Stanisław Klimkowie.



Hanna i Tomasz Nowikowie, stoi dr Maciej Łagiewski.